



Sygn. akt II PK 61/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa A. R.

przeciwko S.- P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Spółecznych w G. z dnia 16 października 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Powód A.R. wniósł o zasądzenie od „S.- P.” Spółki z o.o. na jego rzecz 13.200 zł tytułem odszkodowania za bezprawne i bezzasadne rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do

dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 17 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w G. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 10.800 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę z ustawowymi odsetkami od 18 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w G. 540 zł tytułem części nieuiszczonego wpisu sądowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód od 5 stycznia 2001 r. był pracownikiem pozwanej. Od 20 maja do 31 grudnia 2002 r. strony łączyła umowa o zarządzanie pozwaną spółką, zaś od 1 września - umowa o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą powód zajmował w pozwanej spółce stanowisko prokurenta. 9 stycznia 2006 r. została zarejestrowana „S.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., której współnikiem i członkiem zarządu został A. R., a której przedmiot działalności nie był tożsamy z przedmiotem działalności spółki pozwanej, a 16 stycznia tego roku powód, działając w imieniu pozwanej, dokonał sprzedaży należącego do niej towaru spółce „S.”. Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że 9 czerwca 2006 r. powód przekazał pozwanej dokumentację kadrową dotyczącą pracowników u niej zatrudnionych, zaś 6 lipca 2006 r. pozwana wręczyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, a jako przyczyny rozwiązania wskazała zaprzestanie świadczenia pracy, podjęcie działalności konkurencyjnej, działanie na szkodę spółki przez niewydanie części dokumentacji księgowej i kadrowej oraz przez niekorzystne rozporządzenie majątkiem spółki na rzecz spółki konkurencyjnej. Sąd Rejonowy ustalił też, że średnie wynagrodzenie miesięczne powoda w okresie ostatnich trzech miesięcy wynosiło 3.600 zł brutto. Sąd Rejonowy ustalił, że spór między stronami dotyczył oceny tego, czy faktycznie zaistniały przyczyny, które uzasadniały rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Sąd Rejonowy zważył więc, że powód wywodzi swe roszczenie z art. 56 § 1 k.p., zgodnie z którym w przypadku, gdy z pracownikiem rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w

tym trybie, to przysługuje mu roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Mając na względzie art. 30 § 4 k.p., stanowiący, że w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy, Sąd Rejonowy zważył, że jakkolwiek formalnie wymóg ten został przez pozwaną spełniony, to wskazane w oświadczeniu przyczyny rozwiązania umowy nie nastąpiły. Pozwana jako podstawę rozwiązania stosunku pracy wskazała bowiem ciężkie naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, a jako uzasadnienie swego stanowiska przytoczyła następujące powody: (-) zaprzestanie świadczenia pracy przez powoda, (-) podjęcie z dniem 9 stycznia 2006 r. działalności konkurencyjnej w założonej przez powoda spółce, (-) działanie na szkodę pozwanej przez niewydanie części dokumentacji księgowej i kadrowej organom spółki, (-) działanie na szkodę pozwanej przez niekorzystne rozporządzenie jej majątkiem na rzecz założonej przez powoda spółki. Ciężar wykazania, że przyczyny te faktycznie zaistniały spoczywał na pozwanej (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.), która temu obowiązkowi nie sprostała. Przede wszystkim nie ma dowodów, że powód faktycznie zaprzestał świadczenia pracy na rzecz pozwanej. Z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika bowiem, aby powód do czasu doręczenia mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia nie wykonywał ciężących na nim obowiązków. Poza tym pozwana nie skonkretyzowała tej przyczyny przez powołanie jakichkolwiek faktów, zaś z zeznań powoda A. R. i świadka H. R. wynika, że powód w istocie świadczył pracę do czasu rozwiązania z nim umowy o pracę. Pozwana nie przeczyła temu, nie przedstawiła dowodów przeciwnych i nie wskazała, od kiedy powód zaprzestał wykonywania swoich obowiązków. Wobec tego Sąd uznał, że powód do czasu rozwiązania z nim umowy o pracę nie zaprzestał jej wykonywania na rzecz pozwanej. Odnośnie do wskazanej przez pozwaną kolejnej przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę - podjęcia przezeń działalności konkurencyjnej - Sąd Rejonowy uznał, że o takiej działalności nie może być mowy. Podkreślił mianowicie, że umowa o pracę nie zakazywała A. R. prowadzenia działalności gospodarczej, w tym w ramach uczestnictwa w spółkach prawa handlowego. Zdaniem Sądu nieuzasadnione więc jest stanowisko pozwanej, jakoby to powód prowadził

działalność konkurencyjną oraz w sposób umyślny działał w celu wyrządzenia pozwanej szkody. Pozwana nie przedstawiła bowiem w tym względzie żadnych dowodów. Poza tym, odmienne są przedmioty działalności pozwanej i spółki założonej przez powoda. Nie zasługuje także na uwzględnienie stanowisko pozwanej, że zbliżona brzmieniem do firmy pozwanej firma spółki założona przez powoda sama przez się decyduje o naruszeniu przez powoda interesów pozwanej. Podobieństwo nazw przedsiębiorców nie przesądza bowiem o działalności konkurencyjnej, w szczególności w sytuacji, gdy przedmiot działalności różni oba podmioty, na co wyraźnie wskazują dowody zebrane w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie znalazła także potwierdzenia w materiale dowodowym przyczyna określona jako podjęcie przez powoda działań na szkodę pozwanej przez niewydanie części dokumentacji księgowej i kadrowej dotyczącej pracowników zatrudnionych przez pozwaną. Sąd podniósł mianowicie, że zarzut ten został sformułowany w sposób nieprecyzyjny, a w toku procesu nie został skonkretyzowany przez pozwaną, co uniemożliwiło weryfikację jego zasadności. Podkreślił też, że na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie nie dało się ustalić, czy pozwana w ogóle domagała się wydania dokumentacji przez powoda, a jeżeli tak, to kiedy to nastąpiło oraz czy powodowi faktycznie powierzono pieczę nad dokumentami. Brak jakichkolwiek dowodów w tym przedmiocie uniemożliwił uznanie, że sprawowanie pieczy nad dokumentami należało do podstawowych obowiązków powoda. Ponadto, 9 czerwca 2006 r. pozwana otrzymała od powoda dokumentację dotyczącą zatrudnionych przez nią pracowników i nie sposób przy tym ustalić, czy w związku z tym doszło do jakiegokolwiek uchybień obowiązkowi ze strony powoda. Dlatego, rozważany zarzut nie mógł stanowić przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Odnośnie do ostatniej z podnoszonych przez pozwaną przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę Sąd Rejonowy ustalił, że A. R. nie dopuścił się działania na szkodę pracodawcy przez niekorzystne rozporządzenie jej majątkiem na rzecz założonej przez niego spółki. Z dołączonych przez pozwaną do akt sprawy faktur VAT bezspornie wynika, że sprzedaż wymienionych w nich towarów nastąpiła 16 stycznia 2006 r., a więc przed odwołaniem powoda z funkcji prokurenta. Dokonane przez niego czynności zostały

więc podjęte w ramach jego umocowania. Brak jest wobec tego podstaw do uznania, że A. R. nie był upoważniony do dokonywania czynności rozporządzających towarem pozwanej. Poza tym za sprzedane towary pozwana uzyskała ceny wymienione w fakturach VAT i jednocześnie nie przedstawiła w tej kwestii dowodu przeciwnego, jak również świadczącego o tym, że uzyskane przez nią ceny nie odpowiadały cenom rynkowym, co mogłoby narazić ją na powstanie szkody. Nieuzasadnione, w ocenie Sądu, były też twierdzenia pozwanej, że powód naraził pozwaną spółkę na szkodę, dokonując sprzedaży na rzecz spółki przez siebie założonej. Powód, umocowany do działania w imieniu pozwanej, miał możliwość swobodnego doboru kontrahenta, w związku z czym sam wybór nie może przesądzać o narażeniu pozwanej na powstanie szkody. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że omawiana przyczyna rozwiązania umowy o pracę w rzeczywistości nie zaistniała.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda było za niezgodne z art. 52 § 1 pkt. 1 k.p.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana, wnosząc o jego zmianę w całości i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o dowody zaoferowane przez strony, nadto w sposób obiektywny i wszechstronny rozważył wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy oraz zawarte w aktach sprawy i w oparciu o nie dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, nie naruszając przy tym w żaden sposób przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne znajdują oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, zaś materiał ten został oceniony w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. wnikliwie i bezstronnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji niezasadny okazał się zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez to, że Sąd Rejonowy, przy braku stosowanych dowodów ze strony powoda, bezzasadnie uznał jego twierdzenia w kwestii świadczenia przezeń pracy po 24 stycznia 2004 r.

oraz przyczyn niezwłocznego niewydania dokumentacji księkowej i kadrowej. Zważyć należy, że to skarżąca w toku całego postępowania twierdziła, że A. R. w istocie zaprzestał świadczenia pracy na rzecz spółki „S.- P.” już w dniu odwołania mu prokury. W toku procesu nie powołała jednak żadnych dowodów w celu jego wykazania, choć to na niej, jako na osobie wywodzącej z tego korzystne dla siebie skutki prawne, spoczywał ten obowiązek. Wobec braku jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej pozwanego w tym względzie, Sąd Rejonowy miał podstawy do przyjęcia, że powód faktycznie zaprzestał świadczenia pracy na rzecz spółki „S.- ” z chwilą dotarcia do niego wiadomości o rozwiązaniu z nim umowy o pracę. Zgodzić należy się też ze stanowiskiem Sądu meriti, że choć z dniem 24 stycznia 2006 r. strona pozwana odwołała udzieloną A. R. prokurę, co niewątpliwie spowodowało, że powód przestał być umocowany do wykonywania czynności z niej wynikających, to jednak wcale nie oznacza to, że zaprzestał wykonywania wszystkich ciążących na nim obowiązków pracowniczych. Ponadto Sąd wskazał, że nawet w sytuacji faktycznego nieświadczenia pracy przez powoda po odwołaniu prokury, niemożliwe było zasadne rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, bowiem nie może być uznane za zawinione naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych niewykonywanie przez pracownika obowiązków określonych w umowie o pracę, w sytuacji, gdy umocowanie do ich wykonywania pracownik utracił decyzją pracodawcy. Może być to co najwyżej podstawa do wypowiedzenia umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia lub zaproponowania pracownikowi nowego stanowiska pracy.

Sąd Okręgowy nie znalazł też powodów do uznania za nieprawdziwe twierdzeń powoda w przedmiocie przyczyn niewydania stronie pozwanej dokumentacji księkowej i kadrowej. W jego ocenie Sąd Rejonowy słusznie podkreślił, że na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie nie dało się po pierwsze ustalić, czy pozwana domagała się wcześniejszego wydania jej owej dokumentacji, po drugie zaś - czy w ogóle powierzyła powodowi pieczęć nad dokumentami. Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, że brak jakichkolwiek dowodów w tym przedmiocie, których złożenie należało do pozwanej, uniemożliwia uznanie, że sprawowanie pieczy nad dokumentacją księgową i kadrową należało do podstawowych obowiązków pracowniczych A. R., a ich niewydanie niezwłocznie

po odwołaniu mu prokury - stanowiło ich naruszenie. Podnieść należy także, że już w pozwie A. R. wyjaśnił powody wydania Spółce „S. ” wymienionej dokumentacji dopiero 9 czerwca 2006 r. Podniósł mianowicie, że sprawami księgowymi spółki zajmowało się wyspecjalizowane biuro rachunkowe, w którego posiadaniu znajdowała się dokumentacja księgowa oraz że nie wydawał pozwanej spółce dokumentacji kadrowej ze względu na brak właściwego umocowania pełnomocnika do działania w jej imieniu. Pozwana spółka nie zaprzeczyła podniesionym przez powoda okolicznościom, co więcej, jej pełnomocnik złożył 26 września 2006 r. ponowne pełnomocnictwo, z którego dopiero wynikało, że jest on umocowany do działania w jej imieniu. Wskazać należy także, że wcześniejsze pełnomocnictwo, którym legitymował się W. S. nie upoważniało go do działania w imieniu pozwanej, ale wyłącznie w imieniu członka zarządu P. G. Powód nie był tym samym zobowiązany, a nawet uprawniony, aby wydać temu pełnomocnikowi dokumentację spółki, co zasadnie podniósł w trakcie postępowania sądowego. Z materiału dowodowego nie wynika ponadto, od kiedy powód posiadał przedmiotową dokumentację, a także kiedy i w jakich okolicznościach wezwany został do jej wydania. Wszystkie te wątpliwości winny były zostać przez pozwanego wykazane, jednakże nie przedstawił on wiarygodnych dowodów, które mogłyby być pomocne dla ich rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego bezzasadne są, zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenia pozwanej, że A. R. od początku uznawał udzielone przez nią pełnomocnictwo za ważne i prawidłowe, wobec czego mógł niezwłocznie wydać dokumentację księgową i kadrową, w posiadaniu której się znajdował.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie również podnosił Sąd pierwszej instancji, że przyczyna rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, wskazana w oświadczeniu pozwanej z 4 lipca 2006 r., jako podjęcie z dniem 9 stycznia 2006 r. działalności konkurencyjnej nie mogła uzasadniać dyscyplinarnego rozwiązania stosunku pracy. Powoda, na co słusznie zwracał uwagę Sąd Rejonowy, nie wiązała z pozwanym umowa o zakazie konkurencji, a SP Spółka z o.o., co wynika z wpisu w KRS, prowadzi obrót towarami odmiennego typu niż pozwany i nie stanowi dla niego bezpośredniej konkurencji. Odróżnić należy pojęcie lojalności wobec pracodawcy od obowiązku pracownika powstrzymywania się od

podejmowania działalności konkurencyjnej. Wniosek taki płynie z wykładni systemowej Kodeksu pracy, który w art. 101¹ stanowi, że w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). Skoro dla objęcia pracownika zakazem konkurencji niezbędna jest odrębna umowa, należy uznać, że brak takiej umowy umożliwia, co do zasady, pracownikowi podejmowania działalności konkurencyjnej. Powyższe zagadnienie było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z 25 sierpnia 1998 r., sygn. akt I PKN 265/98, zasadnie wskazał, że gdy nie zawarto z pracownikiem umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, nie ma z reguły podstaw do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli nie zostało wykazane, że pracownik nie wywiązywał się z tego powodu ze swoich obowiązków pracowniczych, a kwestia jego dodatkowego zatrudnienia nie miała niekorzystnego wpływu dla interesów pracodawcy.

Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby świadczyć o tym, że działalność powoda niekorzystnie wpłynęła na jego interesy, w szczególności, że powód zaniedbywał z tego powodu swoje obowiązki pracownicze. Również w tym zakresie ciężar dowodu w pełnym zakresie obciążał pozwanego.

Pozwany nie wykazał także, aby powód działał na szkodę spółki poprzez niekorzystne rozporządzenie jej majątkiem na rzecz założonej przez siebie spółki. Nie wykazał, aby poniósł szkodę majątkową w wyniku rozporządzenie przez powoda majątkiem spółki S. Nie wynika to z przedłożonych do akt sprawy faktur VAT, które podpisane zostały przez powoda w czasie, kiedy posiadał należne do tego umocowanie. Domniemywać z tego powodu należy, że powód działał w ramach powierzonych mu obowiązków, zgodnie z interesem pozwanego. Odmienne stanowisko pozwanego winno zostać udowodnione, co nie nastąpiło w niniejszym postępowaniu.

W świetle powyższego chyba, w ocenie Sądu Okręgowego, jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 52 § 1 k.p., albowiem prawidłowo Sąd ten przyjął, że w ustalonych w sprawie okolicznościach brak było podstaw do

dyscyplinarnego zwolnienia powoda, skoro pozwany nie wykazał, by powód w sposób ciężki naruszył podstawowe obowiązki pracownicze.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 224 k.p.c. w związku z art. 209 k.p.c. i art. 316 k.p.c.

W skardze kasacyjnej odniesionej do całego wyroku SO pełnomocnik strony pozwanej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: (1) art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na uznaniu twierdzeń powoda w materii przyczyn niewydania dokumentacji kadrowej spółki za udowodnione przy braku stosownych dowodów ze strony twierdzącego, co doprowadziło do mylnej interpretacji roli powoda w stanie faktycznym będącym podstawą rozstrzygnięcia; (2) art. 52 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że niewydanie niezwłocznie przez powoda posiadanej dokumentacji kadrowej pozwanej nie stanowiło ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych wskazanych w art. 100 § 1 k.p.; (3) art. 52 § 2 pkt 4 k.p., przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że prowadzenie przez powoda działalności konkurencyjnej wobec pozwanej nie stanowiło działania na jej szkodę, w sytuacji kiedy powód niekorzystnie rozporządzał majątkiem pozwanej na rzecz założonej przez siebie spółki.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z wnioskami skargi kasacyjnej, tj. o oddalenia powództwa w całości, zasądzając jednocześnie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy w G. do ponownego rozstrzygnięcia wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego;

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wynika stąd, że to strona skarżąca, w szczególności przez określenie podstaw skargi kasacyjnej i ich konkretyzację w drodze wskazania naruszonych jej zdaniem przepisów prawa, wyznacza granice rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy, a

Sąd Najwyższy nie może wyjść poza te granice nawet, gdyby dostrzegał naruszenie innych jeszcze przepisów prawa. Postępowanie kasacyjne ogranicza się bowiem do zbadania prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa, które zostały wskazane w skardze kasacyjnej jako naruszone. Ewentualne naruszenie innych przepisów, poza nieważnością postępowania, nie jest wobec tego w postępowaniu kasacyjnym brane pod uwagę.

Kontrolując zaskarżony wyrok w tak określonych granicach Sąd Najwyższy musi uznać go za prawidłowy, ponieważ przedstawiona podstawa skargi okazała się nieuzasadniona.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. Wbrew przekonaniu pełnomocnika skarżącej to pozwana jako pracodawca ma obowiązek udowodnienia prawdziwości przyczyny wypowiedzenia. To pozwana twierdzi, że powód nie wydał dokumentacji kadrowej pozwanej Spółki, lecz jak ustalił Sąd Rejonowy w ogóle nie przedstawiła dowodów na poparcie tej tezy. Sąd Rejonowy stwierdził, że „na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie nie dało się ustalić, czy pozwana w ogóle domagała się wydania dokumentacji przez powoda, a jeżeli tak - to kiedy to nastąpiło oraz czy powodowi faktycznie powierzono pieczę nad dokumentami. Brak jakichkolwiek dowodów w tym przedmiocie uniemożliwia, zdaniem Sądu meriti, uznanie, że sprawowanie pieczy nad dokumentami należało do podstawowych obowiązków powoda. Sąd Rejonowy podniósł też, że w dniu 9 czerwca 2006 roku pozwana otrzymała od A. R. dokumentację dotyczącą zatrudnionych przez nią pracowników i nie sposób przy tym ustalić, czy w związku z tym doszło do jakiegokolwiek uchybienia obowiązkom ze strony powoda.” W tym stanie rzeczy, wobec związania Sądu Najwyższego ustaleniami przyjętymi w podstawie faktycznej orzeczenia, powyższy zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

Podobnie bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia art. 52 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że niewydanie niezwłocznie przez powoda posiadanej dokumentacji kadrowej pozwanej nie stanowiło ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych wskazanych w art. 100 § 1 k.p. W uzasadnieniu skargi sprecyzowano, że skarżącej chodzi o art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Zarzut ten, łączący się z wyżej rozważonym zarzutem naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., został

w całości oparty na wersji okoliczności faktycznych sprawy przyjętej przez skarżącą, a nie na wersji ustalonej Sąd w zaskarżonym orzeczeniu. Tymczasem zarzut naruszenia prawa materialnego nie może odnieść zamierzonego skutku w zakresie, w jakim opiera się na kwestionowaniu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i dokonanej oceny dowodów, a w konsekwencji przypisaniu Sądowi drugiej instancji błędu w zastosowaniu przepisów prawa materialnego w stosunku do własnej wersji zdarzeń, a nie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego przez ten Sąd. Wykazywanie wadliwości dokonanych ustaleń może bowiem uzasadniać jedynie powołanie zarzutów w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398 § 1 pkt 2 k.p.c. (Wyrok z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06)

Natomiast zarzut naruszenia art. 52 § 2 pkt 4 k.p. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że prowadzenie przez powoda działalności konkurencyjnej wobec pozwanej nie stanowiło działania na jej szkodę nie może odnieść skutku z tego względu, że dotyczy nieistniejącego przepisu prawa.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

/tp/